

Sygn. akt IV Ca 187/16

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Mariola Watemborska (spr.)

Sędziowie: SSO Andrzej Jastrzębski, del. SSR Marek Nadolny

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2016 r., w S.

na rozprawie

sprawy z wniosku Z. K.

z udziałem (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W., (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W.

o stwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w L. z dnia 23 listopada 2015 r. sygn. akt I Ns 153/15

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt IV Ca 187/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Z. K. w toku sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej D. K., prowadzonej w Sądzie Rejonowym w L. pod sygn. akt I Ns 359/14, złożył wniosek o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza po ww. osobie, składając jednocześnie takie oświadczenie. Sprawę tę wyłączono do osobnego rozpoznania.

W swoim piśmie wnioskodawca podniósł, że działał pod wpływem istotnego błędu co do treści czynności prawnej. W szczególności Z. K. wskazywał na brak wiedzy o możliwości złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Jednocześnie przekonywał, że jego matka była osobą skrytą, w związku z czym nie wiedział o jej znacznych zobowiązaniach finansowych.

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w L. odmówił Z. K. zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do przyjęcia spadku po zmarłej w dniu 12 stycznia 2013 roku w L. matce D. K. z dobrodziejstwem inwentarza.

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. D. K. zmarła w dniu 12.01.2013 roku w L.. Na wniosek (...) Bank (...) SA przed Sądem Rejonowym w L. wszczęto postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po tej osobie, zarejestrowane pod sygn. akt I Ns 359/14. W chwili obecnej postępowanie to jest zawieszona.

Z. K. jest jedynym synem zmarłej D. K.. Wnioskodawca o śmierci swojej matki dowiedział się w dniu 13.01.2013 roku lub 14.01.2013 roku, podczas pobytu w (...) w S.. Z. K. był na pogrzebie swojej matki, natomiast z racji osadzenia w zakładzie zamkniętym nie zajmował się jego przygotowaniem oraz uporządkowaniem spraw związanych ze śmiercią D. K.. Sprawieniem pogrzebu zajęli się w jego imieniu przyjaciel R. F. oraz K. K.. Osoby te uprzątnęły także mieszkanie zmarłej i spakowały jej rzeczy osobiste do jednego kartonu.

Wnioskodawca podjął bezskuteczne próby skontaktowania się z radcą prawnym (...) w celu zasięgnięcia opinii co do postępowania spadkowego. Z broszury informacyjnej Sądu Rejonowego dla W. (...) w W. dowiedział się, że wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie jest obarczone żadnym terminem. O możliwości i terminie złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku Z. K. powziął wiedzę w dniu 18.02.2015 roku, podczas rozprawy przed Sądem Rejonowym w S. (...), który wykonywał odczwę Sądu Rejonowego w L.w sprawie I Ns 359/14.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat art. 1019 k.c., art. 1015 k.c., art. 84 k.c. i art. 88 k.c., Sąd I instancji stanął na stanowisku, że wniosek Z. K. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd zauważył, że wnioskodawca od samego początku utrzymywał, iż nie wiedział o tym, że w ogóle trzeba złożyć jakikolwiek oświadczenie w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku w ściśle określonym terminie, a gdyby posiadał takową wiedzę, to na pewno dokonałby wymaganej czynności prawnej. Dodatkowo Z. K. podnosił, że w otrzymanej broszurce z Sądu Rejonowego dla W. (...) w W. pt. „postępowanie w sprawach spadkowych” wskazano, iż złożenie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku nie jest obarczone żadnym terminem, w związku z czym zaplanował zainicjowanie stosownego postępowania spadkowego w chwili, gdy opuści zakład karny. W jego opinii, opisana informacja wprowadziła go w błąd, polegający na mylnym przekonaniu o nieskrępowaniu żadnym terminem w załatwieniu spraw związanych ze spadkiem po zmarłej matce. Ponadto wnioskodawca przekonywał, że przebywanie w izolacji penitencjarnej skutkowało brakiem możliwości skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Co więcej w ośrodku karnym poinformowano go, że z pomocy radcy prawnego, działającego przy areszcie śledczym, mogą skorzystać jedynie pracownicy służby więziennej. Ostatecznie – na rozprawie w dniu 24.07.2015 roku przed Sądem Rejonowym w S. (...) – wnioskodawca stwierdził, że nie podejmował jakikolwiek działań związanych ze spadkiem po D. K., jednak jego znajomi R. F. i K. K. uporządkowali ostatnie miejsce zamieszkania zmarłej, zbierając wszystkie osobiste rzeczy D. K. do kartonu, przy czym wśród rzeczy brakowało kart bankomatowych zmarłej, a wnioskodawca posiadał wiedzę, że ta korzystała z takich urządzeń.

Zdaniem Sądu Rejonowego przedstawiona powyżej argumentacja była chybiona.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że wnioskodawca spóźnił się ze złożeniem oświadczenia o przyjęciu bądź odmowie przyjęcia spadku. D. K. zmarła w dniu (...) zaś Z. K. dowiedział się o śmierci swojej matki w dniu 13.01.2013 roku albo w dniu 14.01.2013 roku. Niemniej, przy rozważaniu tej kwestii w świetle okoliczności badanej sprawy, występująca rozbieżność nie ma większego znaczenia, ponieważ termin, w którym wnioskodawca zdecydował się na złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza i wystąpienie z żądaniem uchylenia się od skutków prawnych związanych z jego wcześniejszym niezłożeniem jest bardzo odległy od chwili, w której Z. K. dowiedział się o tytule swego powołania do spadku (przeszło dwa lata od tego momentu). Precyzyjne ustalenie terminu, w którym spadkobierca powziął wiedzę o tytule swego powołania byłoby istotne, gdyby wątpliwość kiedy taki termin upływa wiązałyby się z koniecznością wskazania dokładnej i niewątpliwej daty zakończenia biegu tego terminu. Natomiast w sytuacji, jaka zaistniała w przedmiotowej sprawie, w której od daty dowiedzenia się spadkodawcy o tytule swego podowalania minął już znaczny okres, wystarczająca jest znajomość nawet przybliżonej daty, bowiem Sąd jedynie musi ustalić w tym postępowaniu fakt przekroczenia wymaganego terminu, a nie wskazania precyzyjnej daty jego upływu. W realiach rozpoznawanej sprawy termin na złożenie oświadczenia przez Z. K. co do przyjęcia bądź odrzucenia spadku upłynął z dniem 13 lub 14 lipca 2013 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, że dopuszczalne jest uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia, o którym mowa w art. 1015 k.c., m.in. wtedy gdy spadkobierca wykaże, że pozostawał w błędzie co do treści niedokonanej czynności prawnej, a błąd ten miał charakter istotny. Błąd musi dotyczyć okoliczności uregulowanych w

treści czynności prawnej, a nie okoliczności, które mogły mieć wpływ na złożenie oświadczenia woli. Dlatego też, błąd w przypadku składania oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być np. błędem co do tytułu powołania do dziedziczenia, osoby spadkodawcy czy nawet przedmiotu spadku.

Sąd wyjaśnił, że wnioskodawca powoływał się w pierwszej kolejności na błąd co do prawa, polegający na braku świadomości skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Co więcej, Z. K. wskazywał, że w ogóle nie wiedział o obowiązku złożenia takiego oświadczenia, oraz, iż uświadomiono mu to dopiero w dniu 18.02.2015 roku w toku wykonywania odezwy przez Sąd Rejonowy w S. (...).

W ocenie Sądu I instancji możliwe jest przyjęcie, że wnioskodawca pozostawał w istocie w błędzie co do prawa o charakterze pierwotnym, objawiającym się tym, że był nieświadomy obowiązków wynikających z prawa spadkowego, związanych ze sposobem nabywania spadku po zmarłych. W tym zakresie Sąd uwierzył wyjaśnieniom wnioskodawcy, składanym podczas przesłuchania w charakterze strony, ponieważ w rzeczywistości mógł nie znać obowiązującego prawa w wyżej wskazanym zakresie, a wyrażone przez niego stanowisko w tej części było przekonujące.

Niemniej, zdaniem Sądu Rejonowego, błąd Z. K., nie był istotny. Po pierwsze wnioskodawca nie zachował należytej staranności przy dbaniu o własne sprawy. Z tej perspektywy nie można zapomnieć, że był obecny na pogrzebie swojej matki, a nadto iż poprosił swoich przyjaciół o uporządkowanie mieszkania D. K., bowiem sam w tym czasie przebywał w areszcie śledczym. Jednocześnie, w celu wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości, związanych ze spadkobranstwem mógł za pośrednictwem ww. osób zasięgnąć fachowych informacji, niezbędnych dla uregulowania kwestii łączących się ze śmiercią swojej matki. Jak wynika ze złożonego przez Z. K. do akt pełnomocnictwa (nieskutecznego w postępowaniu cywilnym) R. F. jest osobą najbliższą dla wnioskodawcy i załatwia dla niego wszelkie niezbędne sprawy poza ośrodkiem penitencjarnym. Wobec tej okoliczności wydaje się, że także nie było przeszkód aby i w tej sprawie pomógł Z. K.. Z. K. mógł zorganizować sprawy w ten sposób, aby posiadać wiedzę niezbędną dla skutecznego przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Dodatkowo – wbrew twierdzeniom wnioskodawcy - on sam nie jest w ocenie Sądu osobą nieporadną, która nie potrafi właściwie zabiegać o swoje sprawy. Kierowane przez niego pisma procesowe są spójne, pisane w sposób konsekwentny, a zaprezentowany wywód jest logiczny. Podobne cechy należy przypisać wypowiedziom wnioskodawcy. Podczas przesłuchania w charakterze strony, odpowiadał na wszystkie pytania w sposób rzeczowy i spójny. Stąd nie było przesłanek, aby uznać, że wnioskodawca, nawet jeśli nie wiedział o istniejącym stanie prawnym, to przy zachowaniu stosunkowo niewielkiej staranności nie mógł dowiedzieć się jak należy postąpić w razie śmierci osoby najbliższej.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z przepisami kodeksu karnego wykonawczego Z. K. mógł prowadzić korespondencję z organami ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innymi organami państwowymi, organami samorządu terytorialnego, Rzecznikiem Praw Obywatelskich, Rzecznikiem Praw Dziecka oraz organami powołanymi na podstawie ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych dotyczących ochrony praw człowieka (art. 109 § 9 k.k.w. w zw. z art. 209 k.k.w.). Dodatkowo, Sąd obowiązany jest zarządzić doprowadzenie na rozprawę strony pozbawionej wolności zawsze wtedy, gdy uzna, że jej obecność jest niezbędna ze względów procesowych lub gdy nieobecność ta mogłaby pozbawić stronę możliwości obrony jej praw. W związku z tym, fakt pozbawienia wolności nie przekreśla jeszcze możliwości ochrony swoich praw na drodze sądowej i zgłaszania określonych wniosków, czego najlepszym przykładem było przedmiotowe postępowanie. Gdyby Z. K. w sposób należyty podszedł do zabezpieczenia swoich interesów, to zasięgnąłby opinii co należy zrobić w razie śmierci spadkodawcy oraz złożyłby stosowny wniosek o odebranie od niego oświadczenia spadkowego w przepisany terminie. Jednak sam wnioskodawca przyznał na rozprawie w dniu 24.07.2015 roku, że zaczął się interesować sprawą bliżej, gdy zaczęto mu doręczać pisma w sprawie spadkowej po jego matce.

Na zakończenie Sąd I instancji odniósł się do podnoszonych przez wnioskodawcę argumentów dotyczących błędu co do składu masy spadkowej. Z. K. wskazywał, że zmarła matka była osobą skrytą i nie mówiła mu o zobowiązaniach finansowych. Nie mniej zaniechał w tym zakresie stosownej inicjatywy dowodowej, w związku z czym Sąd uznał te twierdzenia za nieudowodnione. W ocenie Sądu, wnioskodawca w ograniczonym zakresie posiadał wiedzę o stanie majątkowym swojej matki, gdyż jak sam wskazał na rozprawie w dniu 24.07.2015 roku, D. K. posiadała „karty

bankomatowe”, które wg twierdzeń wnioskodawcy zaginęły. W związku z tym – przy założeniu zdroworozsądkowego podejścia – Z. K. mógł na tej podstawie domyślać się, że jego matka zaciągała zobowiązania, które mogłyby obciążać spadkobierców.

Wnioskodawca zaskarżył powyższe postanowienie apelacją. Z całokształtu jego pisemnej wypowiedzi wynika, iż w istocie domaga się zmiany postanowienia, poprzez uwzględnienie wniosku, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W uzasadnieniu swojego stanowiska apelujący po raz kolejny powołał się na nieznamość prawa, brak świadomości istnienia terminów na złożenie oświadczenia o przyjęciu, bądź odrzuceniu spadku, oraz ograniczenia wynikające z odbywania kary pozbawienia wolności. Podkreślił, że z racji osadzenia nie miał możliwości skorzystania z internetu, biblioteki prawniczej, pomocy prawnika, a radca prawny zatrudniony w jednostce penitencjarnej świadczył pomoc prawną jedynie funkcjonariuszom służby więziennej.

Uczestnik postępowania (...) Bank (...) S.A. w W. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zważyć należy, że mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego stanowiące podstawę wydania zaskarżonego postanowienia były prawidłowe. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez wnioskodawcę roszczenia. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd odniósł się do podniesionych w toku sprawy zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Odniósł się do całego zaproponowanego materiału dowodowego, wyjaśniając nad wyraz szczegółowo motyw, którymi się kierował. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podzielił zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia stanowisko Sądu Rejonowego.

Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy, opierając się na doświadczeniu życiowym i logice, w sposób całościowy i pozbawiony jakiegokolwiek dowolności – prawidłowo - zinterpretował zebrany materiał dowodowy. Jego treść nie budziła przy tym żadnych wątpliwości.

Zgodnie z treścią art. 1015 § 1 k.c., oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. W myśl z kolei art. 1015 § 2 k.c., (w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 października 2015 roku), brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Jak z kolei stanowi art. 1019 § 2 k.c., spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może w powyższy sposób uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu.

W realiach rozpoznawanej sprawy, spadkodawczyni D. K. (matka wnioskodawcy) zmarła w dniu (...), zaś Z. K. dowiedział się o jej śmierci w dniu 13 lub 14 stycznia 2013 roku. Oznacza to, iż wynikający z treści art. 1015 § 1 k.c., sześciomiesięczny termin na złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, upłynął najpóźniej w dniu 14 lipca 2013 roku. Wobec zaś niezłożenia stosownego oświadczenia we wskazanym terminie, wnioskodawca co do zasady nabył spadek wprost. W konsekwencji odpowiada za całość ewentualnych długów spadkowych całym swoim majątkiem.

Wnioskodawca usiłował skutecznie uchylić się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza w oparciu o art. 1019 § 2 k.c. wskazując, iż pozostawał w błędzie. Argumentował, iż z broszury informacyjnej Sądu Rejonowego dla W. (...) w W. dowiedział się, że wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie jest obarczone żadnym terminem. Jak twierdził, nie miał w związku z tym świadomości obowiązku złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w terminie określonym w treści art. 1015 § 1 k.c. Nie były mu też znane skutki prawne zaniechania rzeczonyj czynności, gdyż jako osoba pozbawiona wolności nie miał dostępu do wykwalifikowanych prawników, bibliotek prawniczych, czy internetu. Z. K. twierdził, że możliwości i terminie złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku Z. K. dowiedział się dopiero w dniu 18 lutego 2015 roku, podczas rozprawy przed Sądem Rejonowym w S. (...). Stąd też niezwłocznie złożył oświadczenie w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzucenia spadku w ustawowym terminie.

Spadkobierca może uchylić się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jeżeli takie zachowanie było konsekwencją błędu prawnie istotnego co do przedmiotu spadku, a do uchylenia się dojdzie przed sądem, który dokonuje jego zatwierdzenia (art. 1019 § 1 pkt 1 i § 3 k.c.) i jednocześnie złoży oświadczenie, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca (art. 1019 § 1 pkt 2 k.c.). Oświadczenie o uchyleniu się od tych negatywnych skutków powinno być złożone, zgodnie z art. 88 § 2 k.c., przed upływem roku od wykrycia błędu. Sąd dokonuje kontroli dopuszczalności uchylenia się od skutków oświadczenia woli, jak i niezłożenia wymaganego oświadczenia, pod kątem spełnienia ustawowych przesłanek. Powołanie się przez spadkobiercę, zgodnie z art. 1019 § 2 w związku z art. 84 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c., na działanie pod wpływem błędu wymaga wykazania, że błąd był istotny, dotyczył czynności prawnej i znajduje usprawiedliwienie w okolicznościach sprawy. Odnosi się zatem do takich wypadków, kiedy spadkobierca przyjął spadek wprost albo nie złożył oświadczenia o jego przyjęciu, ale gdyby znał prawdziwy stan rzeczy, to byłby spadek odrzucił. Nie może być uznana za błąd istotny nieznanomość przedmiotu spadku, będąca wynikiem niedołożenia należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/1; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej L.).

Poprzestanie na pozbawionym podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu tego majątku jest wyrazem braku należytej staranności, który uniemożliwia uchylenie się od skutków prawnych złożenia albo niezłożenia oświadczenia woli w oparciu o przepisy o wadach oświadczenia woli, jeśli pomiędzy niedołożeniem wymaganej w okolicznościach sprawy dbałości a brakiem rozeznania co do przedmiotu spadku zachodzi zależność przyczynowo - skutkowa. Wobec tego za błąd istotny spadkobiercy uznać należy brak wiedzy o stanie spadku, mimo podjęcia właściwych i możliwych działań, zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej L.).

Stwierdzenie, że spadkobierca, który nie złożył żadnego oświadczenia w przedmiocie nabycia lub odrzucenia spadku, nie dołożył należytej staranności w celu pozyskania wiedzy o stanie spadku (art. 1019 § 2 k.c.), powinno być poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem, jakich aktów staranności można było od niego wymagać (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 172/12 – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej L.).

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym uzupełnionego przez Sąd odwoławczy, Sąd II instancji nie miał wątpliwości, iż wnioskodawca nie dołożył należytej staranności w uzyskaniu wiedzy na temat spadku pozostawionego mu przez zmarłą matkę i ciążyących na nim powinnościach. Wprawdzie w kluczowym - z punktu widzenia oceny jego wniosku - okresie wnioskodawca był pozbawiony wolności, nie mniej dysponował szeregiem możliwości pozwalających mu na uzyskanie informacji, które pozwoliłyby mu na w pełni świadome wypełnienie obowiązku z art. 1015 k.c. we właściwym terminie.

Wymaga w tym miejscu podkreślenia, iż apelujący był obecny na pogrzebie swojej matki, gdzie spotkał się m.in. ze swoim kolegą R. F., który zorganizował pochówek, a wcześniej na jego prośbę pomagał D. K. robiąc zakupy, czy też nosząc drewno na opał. Co istotne, obaj wymienieni pozostawali w stałym kontakcie. R. F. odwiedzał bowiem wnioskodawcę w jednostce penitencjarnej. Po śmierci D. K., R. F. zaopiekował się jej mieszkaniem. Najpierw wraz z siostrą zmarłej uporządkował je, a potem wynajął, by uzyskany w ten sposób dochód pokrył opłaty z nim związane.

Apelujący twierdził, że nie miał żadnej wiedzy o sytuacji finansowej matki. Podnosił przy tym, że zmarła była osobą skrytą i nie mówiła mu o zobowiązaniach finansowych. Z drugiej jednak strony, wnioskodawca, zdawał się być zorientowany w finansach spadkodawczyni wskazując, że utrzymywała się z emerytury, posiadała karty bankomatowe oraz akcje spółki (...).

Wątpliwości co do rzeczywistego stanu wiedzy wnioskodawcy rozwiąły zeznania świadka R. F.. Na rozprawie w dniu 25 października 2016 roku zeznał (k. 248-249) on bowiem, iż po pogrzebie, porządkując rzeczy zmarłej, natrafił na szereg dokumentów świadczących o tym, iż zmarła posiadała znaczne zadłużenie wobec banków (kredyty, pożyczki). Poinformował o tym Z. K., przekazując mu jednocześnie odnalezione dokumenty. Musiało to mieć miejsce zaraz po uroczystościach pogrzebowych. Świadek zeznał bowiem, że wnioskodawca wyraził zdziwienie słysząc o zadłużeniu, nie mniej poprosił go, by poszukał w porządkowanym wówczas mieszkaniu dokumentów dotyczących akcji spółki (...), które posiadała jego matka.

W ocenie Sądu Okręgowego apelujący bezpośrednio po pogrzebie matki, miał wiedzę o posiadanym przez nią zadłużeniu. Dysponował przy tym odnalezioną w jej mieszkaniu dokumentacją bankową, świadczącą o zadłużeniu zmarłej. O wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości związanych z zadłużeniem, mógł więc zwrócić się na piśmie bezpośrednio do wierzycieli. Niezależnie od tego, za pośrednictwem R. F., miał możliwość skorzystania z pomocy wykwalifikowanego prawnika, celem uregulowania kwestii związanych z dziedziczeniem i odpowiedzialnością za długi spadkowe. Nie budzi bowiem wątpliwości fakt, że R. F. jest w istocie osobą bliską dla wnioskodawcy i załatwia dla niego wszelkie niezbędne sprawy poza ośrodkiem penitencjarnym.

W świetle powyższego, doświadczenie życiowe i zasady logiki wskazują, iż fakt pozbawienia wolności nie mógł usprawiedliwiać rzekomego błędu, na który powoływał się skarżący w treści apelacji. Jak już wyżej wskazano, mimo osadzenia, Z. K. miał wiedzę o tym, że jest jedynym spadkobiercą ustawowym, a w skład majątku spadkowego wchodzi znacznej wartości zobowiązania, które prawdopodobnie będzie musiał spłacić. Gdyby więc zachował należyłą staranność, zwrócił by się do wierzycieli o wyjaśnienia dotyczące spłaty zadłużenia i skontaktowałby się za pośrednictwem R. F. z prawnikiem, który przybliżyłby mu jego wynikające z prawa spadkowego uprawnienia i obowiązki.

Fakt, iż apelujący, mimo posiadanych możliwości, nie podjął we właściwym terminie żadnej inicjatywy w tym zakresie, nie może usprawiedliwiać jego obecnej próby uchylecia się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia z art. 1015 k.c.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., oddalił apelację, nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.